

Sygn. akt III Ca 2032/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 września 2017 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Barbara Braziewicz

Sędzia SO Marcin Rak (spr.)

Sędzia SR del. Ewa Buczek-Fidyka

Protokolant Wioletta Matysiok

po rozpoznaniu w dniu 20 września 2017 r. w Gliwicach na rozprawie

sprawy z powództwa J. B.

przeciwko E. O.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Rybniku

z dnia 14 czerwca 2016 r., sygn. akt II C 11/11

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 3 poprzez jego uchylenie i umorzenie postępowania w tej części;**
- 2. oddala apelację w pozostałej części;**
- 3. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 2.400 (dwa tysiące czterysta) złotych z tytułu zwrotu kosztów postępowania odwoławczego;**
- 4. nakazuje pobrać od powódki na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Gliwicach kwotę 415,61 zł (czterysta piętnaście złotych sześćdziesiąt jeden groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych w postępowaniu odwoławczym.**

SSR (del.) Ewa Buczek-Fidyka SSO Barbara Braziewicz SSO Marcin Rak

Sygn. akt **III Ca 2032/16**

UZASADNIENIE

Powodowie wystąpili przeciwko pozwanej o zapłatę po 43.750 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 lipca 2010 r. i kosztami procesu. Dochodzone pozwem kwoty stanowiły należność z tytułu zachowku, na poczet którego zaliczeniu podlegała darowizna w postaci prawa własności nieruchomości dokonana przez spadkodawcę na rzecz pozwanej.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa. Ostatecznie domagała się zaliczenia na poczet zachowku darmowej pracy spadkodawcy jaką otrzymała powódka przy budowie jej domu. W stosunku do powoda wniosła o zaliczenie na poczet

zachowku jego 9 letniego mieszkania wraz z rodziną u spadkodawcy, który go w tamtym czasie utrzymywał. Pozwana zarzuciła nadto, że po otrzymaniu od spadkodawcy nieruchomości dokonała na niej szeregu nakładów

W toku postępowania pierwszoinstancyjnego powód cofnął powództwo ze zrzeczeniem się roszczenia. Sąd Rejonowy odrębnym postanowieniem umorzył postępowanie w tym zakresie i obciążył powoda kosztami procesu uznając, że w dacie wytoczenia powództwa nie był on legitymowany czynnie w sporze wobec uprzedniego skutecznego zbycia wierzytelności na rzecz powódki.

Wobec cofnięcia pozwu przez powoda, a także zważywszy na treść opinii biegłego powódka rozszerzyła powództwo o zachowek do kwoty 51.900 zł.

Wyrokiem z 14 czerwca 2016 roku Sąd Rejonowy zasądził od pozwanej na rzecz powódki 33.550 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 14 czerwca 2016 r. do dnia zapłaty; w pozostałym zakresie powództwo oddalił; zasądził od pozwanej na rzecz powódki 3.328,28 zł tytułem zwrotu kosztów procesu i nakazał pobrać od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Rybniku 1.697,14 zł nieuiszczonych kosztów sądowych.

Wyrok ten zapadł po ustaleniu, że aktem notarialnym z(...) roku spadkodawca darował swojej córce – pozwanej w sprawie, nieruchomość stanowiącą zabudowaną działkę o powierzchni 0.1550 ha położoną w R. – N. przy ul. (...) zapisaną w księdze wieczystej KW nr (...), zastrzegając dla siebie i swojej żony dożywotnie i bezpłatne prawo użytkowania przedmiotu darowizny.

Po dokonaniu darowizny pozwana założyła na nieruchomości centralne ogrzewanie, kanalizację, pomalowała wszystkie pomieszczenia.

Sąd Rejonowy ustalił nadto, że spadkodawca pomagał w budowie domu powódki – jego córki. W większości była to pomoc fizyczna, gdyż dom budowany był systemem gospodarczym, przy czym spadkodawca dostarczył część narzędzi i materiałów potrzebnych na budowie jak gwoździe, łopaty, wiadra, druty zbrojeniowe, farby. W budowie domu pomagał również powód, a także teściowie powódki. Spadkodawca opiekował się również ogrodem powódki, gdzie dokonał nasadzeń.

Dalej Sąd Rejonowy ustalił, że powódka rozpoczęła studia w 1979 roku. W ich trakcie nie mieszkała w rodzinnym domu. Przysługiwało jej stypendium socjalne, korzystała również z pomocy finansowej spółdzielni studenckich. W okresie studiów nie korzystała z pomocy finansowej rodziców.

Zgodnie z ustaleniami Sądu Rejonowego powód – syn spadkodawcy – do momentu wyjazdu do Niemiec mieszkał wraz z żoną i dwójką dzieci wraz z rodzicami. Nie ponosił opłat czynszowych z tytułu zamieszkiwania w domu rodzinnym. Otrzymywał od rodziców wsparcie w okresie choroby.

Spadkodawca zmarł w dniu 30 marca 2009 r. nie pozostawiając testamentu. Spadek po nim nabyła jego żona oraz powódowie i pozwana w 1/4 części każde z nich, co stwierdził Sąd Rejonowy w Rybniku postanowieniem z dnia 25 maja 2010 r.

Sąd Rejonowy ustalił, że wartość darowanej nieruchomości według stanu na dzień darowizny i według aktualnych cen, oraz przy uwzględnieniu obciążenia nieruchomości dożywociem wynosi 134.200 zł.

Dalej Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 19 stycznia 2011 r. powód dokonał przelewu na rzecz powódki wierzytelności wynikających z zachowku przypadającego mu po ojcu

Ustalając wartość nieruchomości Sąd Rejonowy posiłkował się opinią biegłego A. B. uznając, że była ona wystarczające dla ustalenia wartości przedmiotowej nieruchomości, stanu nieruchomości na dzień dokonania darowizny, a także wartości obciążającego ją prawa dożywocia.

Uwzględniając te ustalenia Sąd Rejonowy zważył, że zarówno pozwana jak i powódka były spadkobierczyniami ustawowymi po zmarłym. Wskazał, że pozwana nie kwestionowała uprawnień do żądania przez powódkę należnego jej zachowku po ojcu, jednak wywodziła, iż wartość należnego jej zachowku przenoszą przysporzenia dokonane na jej rzecz przez spadkodawcę za jego życia, a także jego wyraźna wola by sporna nieruchomości stanowiąca jedyny składnik jego majątku przypadła w udziale pozwanej.

Dalej Sąd Rejonowy odwołał się do art. 991 k.c. jako podstawy żądania pozwu. Wywiódł, że celem zachowku jest zapewnienie najbliższym członkom rodziny ochrony ich interesów majątkowych poprzez zapewnienie im niezależnie od woli spadkodawcy, nawet wbrew jego woli roszczenia pieniężnego odpowiadającego określonymu ułaskowi wartości udziału w spadku, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym.

Odnosząc te założenia do okoliczności sprawy wskazał, że powódka nabyła spadek po zmarłym ojcu w $\frac{1}{4}$ części na podstawie ustawy. Nadto na skutek dokonanej przelewu wierzytelności nabyła możliwość dochodzenia zachowku jaki przypadłby jej bratu. Jedynym wartościowym składnikiem majątkowym spadkodawcy była nieruchomości położona w R. zapisana w księdze wieczystej pod numerem KW (...). Tą nieruchomości spadkodawca darował swojej córce – pozwanej. Odwołując się do art. 993 – 995 k.c. wywiódł, że skoro spadkodawca nie pozostawił po sobie majątku to wartość, która stanowiła podstawę ustalenia sumy stanowiącej zachowek należny uprawnionemu tzw. substrat zachowku, stanowiła wartość darowizny uczynionej przez spadkodawcę na rzecz pozwanej. Uznał nadto, że doliczeniu do spadku nie podlegały darowizny dokonywane przez spadkodawcę na rzecz powódki i na rzecz syna – powoda, który cofnął pozew. Były to bowiem zdaniem Sądu Rejonowego darowizny drobne oraz zwyczajowo przyjęte. Z doświadczenia życiowego wynika bowiem, iż zgodna rodzina, w której panują normalne relacje, a taka zgodnie z ustalonym stanem faktycznym, przed konfliktem związanym z darowizną nieruchomości była rodzina powódki, pomaga sobie w takich przedsięwzięciach jak budowa domu. Nadto, przyjętym jest, iż dziadkowie w jesieni swojego życia opiekują się swoimi wnukami jeśli nie mają innych zobowiązań zawodowych, czy też pomagają swoim dzieciom w chorobie jak to miało miejsce w przypadku powoda. Sąd Rejonowy zważył również, że spadkodawca nie poczynił darowizn na rzecz pozwanej w zakresie jej edukacji, które podlegałyby odliczeniu w świetle art. 997 k.c., bowiem jak wykazało postępowanie dowodowe pozwana w tamtym okresie utrzymywała się sama.

Dalej Sąd Rejonowy wskazał, że wartość darowanej nieruchomości według stanu na dzień dokonania darowizny i przy uwzględnieniu obciążenia nieruchomości dożywociem (wynoszącym 156.400,00 zł) stanowiła kwotę 134.200,00 zł. Spadek po ojcu powódka nabyła na podstawie ustawy w $\frac{1}{4}$ części. Tak ustalony udział spadkowy należało pomnożyć przez $\frac{1}{2}$ stosownie do art. 991§1 k.c. – albowiem powódka w chwili otwarcia spadku po B. G. była pełnoletnia i nie była uznana za trwale niezdolną do pracy. W ten sposób otrzymany ułamek w wysokości $\frac{1}{8}$ ($\frac{1}{4} * \frac{1}{2} = \frac{1}{8}$), należało pomnożyć następnie przez substrat zachowku (134.200,00 zł). Wartość zachowku przysługująca powódce wyniosła zatem kwotę 16.775 zł. Zachowek tej samej wysokości i z tego samego tytułu przypadłby powodowi, który scedował swą wierzytelność na rzecz powódki.

Z tych względów Sąd Rejonowy zasądził na rzecz powódki 33.550 zł.

Uzasadniając rozstrzygnięcie o odsetkach powołał art. 481 k.c. oraz orzecznictwo sądowe wskazujące, że należy uznać za niezbędne zachowanie wewnętrznej spójności pomiędzy ustaleniem wysokości należnego zachowku, a przyjętym terminem jego wymagalności. W konsekwencji uznał, że roszczenie o zachowek staje się wymagalne z chwilą określenia przez sąd jego wysokości według cen z daty orzekania o nim i dopiero z tą datą staje się możliwe naliczanie odsetek za opóźnienie.

Jako podstawę orzeczenia o kosztach procesu wskazał art. 100 k.c., przy uwzględnieniu, że powódka uległa 36% swojego żądania. W takiej też części nakazał pobrać od powódki (z uwagi na fakt, iż pozwana była zwolniona z obowiązku ponoszenia kosztów sądowych) nieuiszczone koszty w postaci pozostałej części wynagrodzenia biegłego orzekając na mocy na mocy art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 100 k.p.c.

Apelację od tego wyroku w części oddalającej powództwo o zapłatę dalszej kwoty 18.350 zł oraz odsetek za okres od 27 lipca 2010 roku do 14 czerwca 2016 roku wniosła powódka domagając się jego zmiany i uwzględnienia powództwa także w zaskarżonej części wraz z kosztami postępowania za obie instancje, ewentualnie wniosła o uchylenie wyroku w tej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Zarzuciła naruszenie art. 455 k.c. przez odmowę zasądzenia odsetek od dnia wezwania do zapłaty, a nadto zarzuciła nierozpoznanie istoty sprawy na skutek niewyjaśnienia rozbieżności w opiniach biegłych B. Ś. (1) i A. B. co do wartości służebności obciążającej nieruchomości, co w konsekwencji miało wpływ na wartość przysporzenia podlegającego rozliczeniu przy obliczeniu zachowku.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji. Zarzuciła nadto, że spłaciła powódce należność główną zasądzoną wyrokiem wraz z kwotą kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego.

W odpowiedzi na to powódka przyznała fakt częściowej spłaty należności głównej. Wobec całościowego zaspokojenia roszczenia o koszty procesu cofnęła żądanie zasądzenia kosztów i wniosła o umorzenie postępowania w tej części.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 378§1 k.p.c. wyrok Sądu Rejonowego podlegał kontroli instancyjnej tylko co do zaskarżonej części, to jest oddalającej powództwo i rozstrzygającej o kosztach procesu. W pozostałym zakresie jako niezaskarżony zyskał walor prawomocności i miał charakter wiążący (art. 365 k.p.c.).

Poza sporem pozostawała zatem zasada odpowiedzialności pozwanej za zapłatę zachowku jak i uprawnienie powódki do dochodzenia we własnym imieniu zachowku przypadającego jej z ustawy jak i roszczenia o zachówek nabytego skutecznie od brata. Nie była też kwestionowana wysokość udziałów spadkowych poszczególnych spadkobierców ustawowych jak i to, że jedynym składnikiem majątku podlegającym uwzględnieniu przy obliczaniu zachowku była podarowana pozwanej nieruchomości obciążona prawem użytkowania na rzecz spadkodawcy i jego żony. Bezsporny był też brak podstaw do zaliczania na poczet zachowku innych darowizn.

Sąd Okręgowy podzielił zatem w tej części ustalenia Sądu Rejonowego, jak i dokonał ocenę prawną. Po części był nią zresztą związany wobec niezaskarżenia wyroku przez pozwaną.

Na etapie postępowania odwoławczego sporną pozostawała wartość nieruchomości obliczona według zasad wynikających z art. 995§1 k.p.c., tj. według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z daty ustalania zachowku. Sam stan nieruchomości z daty dokonania darowizny nie był przy tym sporny. Wątpliwości powódki wzbudzała natomiast wartość prawa użytkowania obniżającego wartość nieruchomości.

W tym aspekcie Sąd Okręgowy zważył, że w toku postępowania pierwszoinstancyjnego sporządzone zostały trzy opinie biegłych. Wartość nieruchomości bez obciążania była przez każdego z nich ustalona na zbliżonym poziomie około 291.000 zł. Istotne różnice w opiniach występowały natomiast przy wycenie prawa użytkowania.

Sąd Rejonowy w swoich ustaleniach odwołał się do ostatniej wydanej w sprawie opinii biegłej A. B. uznając ją za miarodajną, spójną, jasną i jednoznaczną odwołującą się do właściwych kryteriów wyceny.

Dokonując kontroli odwoławczego tego wyboru w świetle art. 233§1 k.p.c. i art. 278 k.p.c. Sąd Okręgowy zbadał wszystkie wydane w sprawie opinie.

Pierwszą z nich, sporządzoną przez biegłego R. S. (k. 89 i nast. oraz k. 168 i nast.) dyskwalifikował brak jednolitej metodologii wyceny prawa użytkowania. W opinii zasadniczej biegły jako jeden z wyznaczników przyjął bowiem czynsz najmu nieruchomości komunalnych, zaś w opinii uzupełniającej odnosił się do kryteriów stosowanych przy wycenie służebności dla celów podatkowych.

Druga z opinii, sporządzona przez biegłą B. Ś. (1) (k. 309 i nast. oraz k. 378) także była niemiarodajna. Wszak biegła wyceniając wartość obciążającego nieruchomości prawa użytkowania odniosła się do cen najmu lokali komunalnych lecz przyczyny takiego wyboru nie były przekonujące. Biegła wyjaśniła bowiem, że „nie spotkała się” z wolnorynkowymi stawkami czynszu najmu przy czym nie zabiegała o ich ustalenie (wyjaśnienia k. 379).

Trafnie zatem wybór Sądu Rejonowego padł na opinie A. B., która wartość obciążenia wyliczyła w oparciu o kryterium dochodu według zakresu użytkowania, potencjalnego czasu jego trwania jak i wolnorynkowego czynszu najmu. Podarowana pozwanej nieruchomości nie była wszak nieruchomością komunalną. Skoro bezspornie punktem wyjścia dla ustalenia wartości prawa użytkowania (czy też dożywocia) powinien być czynsz najmu, którego właściciel nieruchomości został pozbawiony na skutek obciążenia, a nieruchomość mogłaby być wynajęta na wolnym rynku, to właściwym dla ustalenia kwestionowanej w apelacji wartości, powinien być właśnie czynsz wolnorynkowy.

Jako, że biegłe A. B. i B. Ś. (2) były w zasadzie zgodne, co do wyceny prawa użytkowania w oparciu o kryterium dochodu z czynszu najmu, niezasadnym było przy tym dokonywanie wnioskowanej w apelacji konfrontacji biegłych. Przyczyna dyskwalifikacji opinii biegłej B. Ś. (2) tkwiła bowiem nie tyle w niewłaściwej metodologii, co w fakcie zaniechania przez tą biegłą poczynienia ustaleń co do właściwej wartości czynszu stanowiącego podstawę dalszych wyliczeń.

W postępowaniu odwoławczym koniecznym było jedynie dokonanie aktualizacji opinii biegłej A. B. w trybie art. 156 ust 3 i 4 ustawy z 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2016 r. poz. 2147).

Wynik tej aktualizacji nie dający podstaw do zmiany wyliczeń opinii zasadniczej, sprawił, że Sąd Okręgowy podzielił także ustalenia Sądu Rejonowego co do wartości nieruchomości według stanu na dzień jej dokonania i cen według daty ustalania zachowku, wyrażającej się kwotą 134.200 zł. Prawidłowym było też wyliczenie należnej powódce kwoty, które znajdowało podstawę w art. 991 k.c. przy uwzględnieniu wysokości udziałów w spadku i faktu skutecznego nabycia wierzytelności o zachówek należny bratu powódki, co z kolei na podstawie art. 509 k.c. dawało powódce uprawnienie do dochodzenia wierzytelności w tym zakresie na własną rzecz. Łączna kwota należnego powódce roszczenia wynosiła 33.350 zł tj. $2 * (1/4 * 1/2 * 134.200)$.

Co się z kolei tyczy obowiązku zapłaty odsetek wiążącym się z wymagalnością roszczenia o zachówek wskazać trzeba, że w najnowszym orzecznictwie przyjmuje się, iż roszczenie o zachówek jest roszczeniem bezterminowym, do którego zastosowanie ma przepis art. 455 k.c. nakazujący spełnienie świadczenia niezwłocznie po wezwaniu. Niemniej jednak termin, od którego zobowiązany z tytułu zachowku popadł w stan opóźnienia - warunkujący zasądzenie odsetek ustawowych od świadczenia należnego uprawnionemu - należy ustalić indywidualnie z uwzględnieniem okoliczności danej sprawy. O stanie opóźnienia można mówić wówczas, gdy zobowiązany znał już wszystkie obiektywnie istniejące okoliczności pozwalające mu racjonalnie ocenić zasadność i wysokość zgłoszonego roszczenia z tytułu zachowku. Może to nastąpić także w dacie poprzedzającej chwilę wyrokowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z 7 lutego 2013 roku, II CSK 403/12, wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 16 maja 2014 roku, I ACa 359/14, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 20 stycznia 2016 roku, VI ACa 1922/14).

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy pozwana знаła w dacie doręczenia jej wezwania do zapłaty, stan nieruchomości miarodajny dla oceny wysokości zachowku. Nie można było jednak pominąć tego, że co do wartości obciążenia rzutującego na tą wysokość, w toczącym się postępowaniu wypowiadało się trzech biegłych rzeczoznawców. Każdy z nich z istotną różnicą określał czystą wartość nieruchomości spadkowej. Nie można było zatem nakładać na pozwaną powinności posiadania – w dacie wezwania do zapłaty – wiedzy o wartości nieruchomości na potrzeby właściwego ustalenia wysokości zachowki. Nie można też zakładać, że nawet skorzystanie na etapie przesądowym z pomocy rzeczoznawcy pozwoliłoby na uzyskanie tej wiedzy. W rozpoznawanej sprawie wyboru tej właściwej opinii ostatecznie dokonał sąd, co sprawiło, że orzeczenie o odsetkach od daty wyrokowania nie naruszało art. 455 k.c.

Sąd Okręgowy miał na względzie fakt częściowego wykazania przez pozwaną spłaty należności głównej zasądzonej wyrokiem Sądu Rejonowego. Jednakże zważywszy na to, że w części uwzględniającej powództwo wyrok był

prawomocny, brak było możliwości dokonywania jakiegokolwiek jego korekty w tym zakresie. Działanie takie byłoby bowiem sprzeczne z art. 378§1 k.p.c. i art. 384 k.p.c.

Zachodziły jednak podstawy do ingerencji w rozstrzygnięcie o kosztach procesu albowiem w tym zakresie – wobec zaskarżenia wyroku w części – orzeczenie to nie zyskało waloru prawomocności, co więcej nie miało tu zastosowania zakaz reformationis in peius (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 22 czerwca 2010 roku, IV CZ 42/10, OSNC – ZD 2011/2/26). Jakkolwiek Sąd Rejonowy prawidłowo, na podstawie art. 100 k.p.c. rozliczył koszty procesu, to pozwana już po wydaniu wyroku zaspokoiliła to roszczenie, a powódka cofnęła żądanie zasądzenia kosztów. Wobec tego orzekanie o kosztach procesu w postępowaniu pierwszoinstancyjnym stało się zbędne, co skutkowało musiało zmianą wyroku w tej części poprzez uchylenie rozstrzygnięcia zawartego w jego punkcie 3 i umorzenie w tej części postępowania, o czym Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 386§3 k.p.c. w zw. z art. 355 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. obciążając nimi powódkę. Zasądzona na rzecz pozwanej należność obejmowała wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości stawki minimalnej, odpowiedniej do wartości przedmiotu zaskarżenia, ustalonej na podstawie §2 pkt 5 w zw. z §10 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800) w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia apelacji.

O kosztach sądowych w postępowaniu odwoławczym Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 83 ust 2 w zw. z art. 113 ust 1 ustawy z 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2016 r., poz. 623) w zw. z art. 98 k.p.c. obciążając powódkę kosztami opinii aktualizacyjnej sporządzonej przez biegłą w postępowaniu odwoławczym.

SSR del. Ewa Buczek – Fidyka SSO Barbara Braziewicz SSO Marcin Rak